

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 933/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Kamil Grzesik
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko J. W., (...) S.A. w W. i T.S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 1092/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki M. H. na rzecz pozwanych J. W., (...) S.A. w W. i T.S.A. w W. kwoty po 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Kamil Grzesik

**Sygn. akt I ACa 933/20**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 19 października 2021r.**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo M. H. przeciwko J. W., (...) Spółce Akcyjnej w W., T.Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych J. W., (...) Spółki Akcyjnej w W., T.Spółki Akcyjnej w W. kwoty po: 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł w sytuacji w której powódka M. H. domagała się zasądzenia na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 100 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2017 roku do dnia zapłaty

- tytułem częściowego naprawienia szkody, a także zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Swoje żądanie powódka uzasadniała tym, że pozwany adwokat J. W. niewłaściwie prowadził proces na rzecz powódki, głównie przez wieloletnie popieranie wadliwie wniesionego przez siebie pozwu, czym doprowadził do jego odrzucenia i w efekcie przedawnienia roszczeń przysługujących powódce. Natomiast pozwana (...) S.A. w W. oraz (...) S.A. w W. odpowiadają jako ubezpieczyciele J. W. w ramach grupowego ubezpieczenia adwokatów od odpowiedzialności cywilnej.

Natomiast strona pozwana T.S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa. Pozwana ad. 3 zarzuciła, że powódka wypowiedziała pełnomocnictwo do reprezentowania jej pozwanemu adwokatowi J. W. w 2011 roku, czyli na długo przed upływem terminu przedawnienia. Zakwestionowano również wysokość poniesionej przez powódkę szkody. Pozwana podniosła, że współodpowiedzialnym za poniesioną szkodę jest także Sąd Okręgowy w W., który przewlekłe prowadząc postępowanie, nie zauważył w rozsądnym czasie przyczyny odrzucenia pozwu. Pozwana podniosła także zarzut ograniczenia swojej odpowiedzialności jedynie do wysokości 30%, co wynika z zawartej umowy generalnej w sprawie programu ubezpieczeniowego dla adwokatów oraz porozumienia o koasekuracji.

Pozwany J. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania oraz o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa –Prezesa Sądu Okręgowego w W. oraz adwokata W. W..

Wniosek ten został oddalony.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz uiszczonej opłaty od pełnomocnictwa. Podzieliła w całości argumentację pozwanej ad. 3, z tym, że zastrzega swoją odpowiedzialność akcesoryjną do wysokości 70%.

### ***Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny :***

Pozwany J. W. jest adwokatem i występował jako pełnomocnik procesowy C. S. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po jej zmarłym mężu K. S., gdzie w imieniu mocodawczyni wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu na jej rzecz w 1/2 części. Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 5 listopada 2007 r. stwierdził, że spadek po K. S. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 lipca 2001 r. nabyły żona C. S. i córka A. S. (1) po 1/2 części.

Następnie Sąd Okręgowy w W. na skutek apelacji uczestników R. S. i E. W. (1) zmienił postanowienie z dnia 15 lipca 2001 r. uznając zawarte w testamencie rozrządzenie jedynie za zapis poczyniony na rzecz C. S. i A. S. (1) i stwierdził, że spadek po K. S. na podstawie ustawy nabyli: żona C. S., córki A. S. (1) i E. W. (1) oraz syn R. S. – po 1/4 części spadku każde z nich. W sprawie tej otwarcie i ogłoszenie testamentu nastąpiło dnia 15 listopada 2006 roku.

W związku z wydanym rozstrzygnięciem o stwierdzeniu nabycia spadku, C. S. i A. S. (1) wystąpiły w dniu 29 sierpnia 2008 roku do Sądu Rejonowego dla W.o zawezwanie pozostałych spadkobierców do próby ugodowej. Pozwany działał w imieniu obu wnioskodawczyń. Postępowanie to, ze względu na śmierć C. S., zostało zawieszono postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2009 roku, po informacji przekazanej przez adw. J. W. w dniu 2 kwietnia 2009 roku. Postanowieniem z dnia 19 października 2009 roku postępowanie to zostało podjęte z udziałem następcy prawnego zmarłej, tj. M. H.. Do zawarcia ugody nie doszło.

C. S. zmarła dnia(...)

Powództwo o wykonanie zapisu zostało przez J. W. działającego na podstawie pełnomocnictw z dnia, odpowiednio, 14 sierpnia 2008 roku i 13 lutego 2007 roku wniesione do Sądu Okręgowego w W. w dniu 12 stycznia 2009 roku.

Pozwem datowanym na dzień 23 grudnia 2008 roku w imieniu C. S. i A. S. (1) wnosił o zobowiązanie pozostałych spadkobierców K. S. do złożenia oświadczenia woli, którym przeniosą własność nieruchomości rolnej położonej w B. (stanowiącej działkę nr (...)) na powódki.

Pismem procesowym z dnia 17 lutego 2009 roku poinformował on sąd, że w związku z powziętą przez niego informacją o śmierci powódki C. S. wnosi o zawieszenie postępowania w sprawie, załączając jednocześnie odpis aktu zgonu. Sąd orzekający przychylił się do tego wniosku zawieszając postępowanie postanowieniem z dnia 23 marca 2009 roku. Dnia 18 czerwca 2009 roku pełnomocnik wniósł o podjęcie zawieszonego postępowania z udziałem jedynej spadkobierczyni zmarłej, tj. M. H.. Do swojego wniosku dołączył pełnomocnictwo udzielone mu przez M. H. datowane na dzień 9 czerwca 2009 roku. Postępowanie zostało podjęte postanowieniem z dnia 2 lipca 2009 roku.

J. W. działał w imieniu M. H. aż do 2011 roku, kiedy to wykonał ostatnią czynność tj. wniósł zażalenie na postanowienie o stwierdzeniu niewłaściwości miejscowej sądu oraz przekazaniu sprawy z dnia 11 marca 2011 roku.

M. H., dokonała zmiany reprezentującego ją pełnomocnika procesowego, udzielając w dniu 30 sierpnia 2011 roku pełnomocnictwa adw. A. U. (1) (data wpływu tego pisma do sądu to 7 września 2011 roku). Następnie wypowiedziała pełnomocnictwo J. W. pismem z dnia 6 października 2011 roku (data wpływu tego pisma do sądu to 12 października 2011 roku). A. U. (1) w dniu 28 marca 2013 roku potwierdził swoje umocowanie, przedkładając kolejny dokument pełnomocnictwa, datowany na 20 lutego 2013 roku.

Sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w W. została zawieszona ze względu na śmierć A. S. (1). J. W., który reprezentował obie powódki, zarządzeniem z dnia 11 października 2011 roku został wezwany do wskazania jej następców prawnych. Pełnomocnik, stosując się do zobowiązania sądu, wskazał spadkobiercę zmarłej i wniósł o podjęcie tego postępowania z udziałem E. O., która udzieliła mu w dniu 28 października 2011 roku do działania w jej imieniu. Ostatecznie w dniu 8 stycznia 2016 roku E. O. udzieliła pełnomocnictwa adw. M. W. do prowadzenia przedmiotowej sprawy, a pozwanemu pełnomocnictwo wypowiedziała 14 marca 2016 roku.

Powódka M. H. po raz kolejny zmieniła osobę pełnomocnika, upoważniając pismem z dnia 8 listopada 2012 roku adw. W. W. do działania w jej imieniu. Pismo powyższe wpłynęło do Sądu wpłynęło jednak dopiero dnia 23 lipca 2015 roku, kiedy to zastępca przeglądał w akta sprawy w czytelnicy sądowej. Powołując się na powyższe upoważnienie, W. W. pismem z dnia 10 września 2015 roku oświadczył, że stał się jedynym pełnomocnikiem powódki M. H.. J. W. jako pełnomocnik E. O. został o tym fakcie poinformowany listem poleconym nadanym w dniu 8 września 2015 roku.

Sprawa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli tytułem wykonania zapisu testamentowego pozostawała zawieszona od dnia 12 października 2011 roku, aż do dnia 18 lutego 2016 roku. Postanowieniem z tej daty Sąd Okręgowy w W. podjął postępowanie z udziałem E. O. jako następcy prawnego A. S. (1) i jednocześnie uchylił postanowienie z dnia 2 lipca 2009 roku w zakresie podjęcia postępowania z udziałem M. H. jako następcy prawnego C. S.. Tym samym postanowieniem odrzucono pozew C. S. ze względu na fakt, że został on wniesiony już po jej śmierci. Powódka M. H. na powyższe postanowienie złożyła dnia 16 czerwca 2016 roku zażalenie, które zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z dnia 27 października 2016 roku.

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w P. o dział spadku po K. S. o sygn. akt (...), M. H. wniosła o rozliczenie przedmiotowego zapisu w ramach tamtego postępowania. Roszczenie to spotkało się z zarzutem przedawnienia, podniesionym dnia 16 maja 2017 roku, a następnie uwzględnionym przez sąd rozpoznający sprawę. Skład orzekający nie podzielił argumentacji powódki, że podniesienie takiego zarzutu stanowiło nadużycie prawa.

Przedmiotem postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w W., o sygn. akt (...)w sprawie o wydanie zapisu poprzez zobowiązanie spadkobierców zmarłego K. S. do przeniesienia na powódki udziałów we współwłasności, była nieruchomość położona w B.. C. S. i A. S. (1) zawarły umowę z E. O. na mocy której sprzedały jej przysługujące im udziały we współwłasności tej nieruchomości. Cena w wysokości po 1 500 000 złotych miała zostać zapłacona w terminie do 10 lat.

Spadkobiercy K. S., tj. strony sporu o wydanie zapisu oraz sprawy o dział spadku, dnia 21 lutego 2018 roku zawarli ugodę. Na jej mocy dokonano częściowego działu spadku oraz ustalono spłaty w ten sposób, że M. H. otrzymała spłatę w wysokości 550 000 złotych tytułem przedawnionego już roszczenia o zapis. Powódka zobowiązała się do cofnięcia apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w P., wydanego w sprawie o sygn. akt (...) tj. postanowienia, którym ww. sąd odmówił uwzględnienia wniosku o rozliczenie przedmiotu zapisu w postępowaniu działowym. Jednocześnie zawarto umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, którą zobowiązano się do jej zbycia na rzecz osoby trzeciej. Dnia 5 czerwca 2018 roku zawarto umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Cenę ustalono na poziomie 6 250 000 złotych.

Powódka pismem z dnia 26 lutego 2018 roku, zgodnie z postanowieniami zawartej ugody, w sprawie o dział spadku, o sygn. akt (...), toczącej się przed Sądem Rejonowym w P., cofnęła apelację wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Powódka pismem datowanym na dzień 30 października 2017 roku wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 1 424 500 złotych. Powód nie uznał tego roszczenia, dlatego też powódka wniosła dnia 7 grudnia 2017 roku do Sądu Rejonowego w G.o zawezwanie go do próby ugodowej. Przedmiotowe roszczenie było także zgłaszane pozwanej ad 3.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność nie była w toku niniejszego procesu kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd I-szej instancji pominął dowód z zeznań świadków: A. P., K. O. i M. M. zaznaczając, że ich zeznania nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż okoliczność dla wykazania której zostały powołane miały jedynie drugorzędne znaczenie wobec dokonania ustaleń w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia, tj. dotyczącym okresu trwania pomiędzy stronami stosunku pełnomocnictwa i podejmowanych w tym czasie przez pozwanego J. W. czynności. Sąd Ikręgowy w Krakowie podkreślił, że istotny dla rozstrzygnięcia stan faktyczny wynikał dostatecznie jasno z dopuszczonych dowodów z dokumentów, zarówno urzędowych jak i prywatnych.

W oparciu o tak ustalony i oceniony stan faktyczny Sąd I-szej instancji przywołał treść art. 471 wskazując, że zasadność zasądzenia żądanej kwoty w niniejszej sprawie opiera się zatem na wykazaniu trzech przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej: zaistnienia szkody, zdarzenia będącego jej źródłem, które musi mieć charakter zawiniony, a także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powyższymi.

Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła głównie ostatnia ze wymienionych przesłanek, a także sama wysokość poniesionej szkody. Zauważając jednocześnie, że ustalenie istnienia bądź nieistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją wywołującym, rzutować będzie na celowość ustalania wysokości poniesionej przez powódkę szkody.

Sąd I-szej instancji wskazał, że złożenie pozwu przez pozwanego J. W. po dacie śmierci reprezentowanej przez niego C. S. było nieprawidłowe i oczywistym jest, że musiało skutkować odrzuceniem pozwu w tym zakresie. Sąd podniósł, że przyczyny odrzucenia pozwu są enumeratywnie wymienione w art. 199 § 1 k.p.c., a znajomość tego przepisu należy do podstaw wiedzy prawniczej. Skoro pozwany zawodowo zajmuje się świadczeniem pomocy prawnej, to takie uchybienie z całą pewnością należy uznać za naruszenie ciężącego na nim zobowiązania, chyba że co innego zostałyby wykazane w konkretnym przypadku.

Następnie Sąd Okręgowy w Krakowie odniósł się do następnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. adekwatnego związku przyczynowego. Sąd zacytował treść art. 361 k.c. oraz omówił zakres okoliczności tworzących adekwatny związek przyczynowy łączący w sposób prawidłowy zdarzenie szkodzące i zaistniałą szkodę.

Jednocześnie ustalono, że działania pozwanego podejmowane w charakterze zawodowego pełnomocnika na rachunek powódki niewątpliwie pozostają w związku z przedawnieniem się jej roszczenia o wykonanie zapisu. Jednak Sąd I-szej instancji zwrócił uwagę, iż pełnomocnictwo udzielone pozwanemu zostało wypowiedziane już w dniu 6 października 2011 roku. A od tego też czasu powódka była reprezentowana przez co najmniej dwóch innych zawodowych pełnomocników. Wobec czego w ocenie Sądu Okręgowego w Krakowie, choć zachowanie pozwanego przez pewien

czas było merytorycznie błędne, to jednak przedawnienie roszczenia, które nastąpiło kilka lat po wypowiedzeniu powództwa, nie może być poczytywane jako jego normalne następstwo. Podkreślono, że między wypowiedzeniem pełnomocnictwa a upływem terminu przedawnienia upłynęło przeszło dwa lata, co przy pięcioletnim terminie przedawnienia roszczeń o wykonanie zapisu testamentowego, uznać należy, za niemal połowę ustawowego okresu. W tym czasie następnymi pełnomocnicy pozwanej także profesjonalnie świadczący pomoc prawną winni byli zauważyć, że powództwo podlega odrzuceniu, przez co nie będzie stanowiło skutecznej podstawy do przerwania biegu terminu przedawnienia.

W czasie kiedy pozwany był umocowany do działania w imieniu C. S. a później powódki, okres do upływu terminu przedawnienia był wystarczająco długi do podjęcia stosownych działań w celu jego uniknięcia. Sąd I-szej instancji przyjął, że sposób prowadzenia sprawy mógł być jedynie elementem przyjętej taktyki, która ostatecznie mogła okazać się skuteczna, jednocześnie nie wykluczała jej zmiany i zapobieżenia przedawnieniu.

Sąd jednocześnie zauważył, że wraz z wypowiedzeniem pełnomocnictwa pozwany nie mógł już podejmować w imieniu powódki czynności, które pozwoliłyby na skuteczne dochodzenie roszczenia. Gdyby natomiast do przedawnienia doszło w okresie, gdy pozwany był nadal pełnomocnikiem powódki, to wtedy należałoby uznać, że wniesienie pozwu po śmierci C. S. i późniejszy brak działań „naprawczych” skutkowały przedawnieniem roszczenia.

Zdaniem Sądu I-szej instancji wypowiedzenie pełnomocnictwa spowodowało, że pozwanemu nie można przypisać skutków zaniechania w okresie, gdy nie był już umocowany do podejmowania czynności procesowych imieniem powódki. Jednocześnie wskazano, że kolejni profesjonalni pełnomocnicy powódki mając kontakt z aktami sprawy, także oni mogli podjąć właściwe czynności celem uniknięcia przedawnienia się roszczenia. W związku z czym w ocenie Sądu Okręgowego w Krakowie, działaniom ani zaniechaniom pozwanego J. W. nie można przypisać skutku w postaci nastąpienia przedawnienia, ze względu na to, że nie stanowiło to ich normalnego następstwa. Przedawnienie roszczenia jest skutkiem bezczynności wierzyciela, zatem w niniejszej sprawie, skoro skutek nastąpił w okresie, gdy pozwany od dwóch lat nie był już zobowiązany do działania w imieniu powódki, to nie można mu przypisać odpowiedzialności za skutki braku odpowiednich działań wierzycielki w tym okresie.

W związku z powyższym Sąd wskazał, że brak istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami i zaniechaniami pozwanego, a nastąpieniem owego negatywnego skutku, przesądza w zasadzie o tym, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej we wskazanym zakresie. Bezcelowe było zatem ustalanie wysokości poniesionej przez powódkę szkody, nie miałyby to już bowiem wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Dodatkowo Sąd I-szej instancji zwrócił uwagę na fakt zawarcia przez powódkę ugody, w wyniku której cofnęła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 września 2017 r. w sprawie (...) i zrzekła się roszczenia o wykonanie zapisu. Czynność ta została podjęta przed prawomocnym zakończeniem postępowania, w którym powódka zgłosiła swoje roszczenie (nawet jeśli przedawnione, to nadal istniejące), co nie pozwoliło sądowi tamtym postępowaniu na ocenę zarówno skuteczności zarzutu przedawnienia, jak i ustalenia wysokości roszczenia. Tym samym należy uznać, że również w zakresie istnienia i wysokości szkody powódka nie wykazała koniecznej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę 5 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz koszty opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych

Wyrok ten zaskarżyła apelacją w całości powódka M. H. wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I-szej instancji oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka zarzuciła naruszenie:

1. przepisów postępowania tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. wskutek pominięcia dowodu z opinii biegłego wnioskowanego w pozwie przez powódkę, dowodu z przesłuchania świadka A. P. oraz dowodu z przesłuchania stron,

2. prawa materialnego tj. 471 k.c., art. 361 § 1 k.c., art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. wskutek błędnego przyjęcia, że w realiach niniejszej sprawy pozwany ad. 1 nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powódce i że szkoda powódki nie jest normalnym następstwem działania pozwanego ad. 1.

Powódka w swojej apelacji zarzuciła, że pogląd sądu co do braku normalnego związku przyczynowego między wadliwym działaniem pozwanego ad. 1, a szkodą powódki został ustalony błędnie jedynie w oparciu o okoliczności wynikające z dokumentów, które to między stronami były bezsporne. Natomiast nie przeprowadził postępowania dowodowego na okoliczności między stronami sporne wobec pominięcia wniosków dowodowych powódki i uznania, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzucono, że Sąd I-szej instancji nie poczynił ustaleń na okoliczność, czy pozwany ad. 1 informował powódkę o okolicznościach skutkujących ryzykiem odrzucenia jej pozwu o wydanie zapisu oraz na okoliczność tego czy powódka o tych okolicznościach wiedziała. Wadliwe ustalenia faktyczne i pominięcie wnioskowanych powódkę dowodów doprowadziły do nieuzasadnionego oddalenia powództwa.

Istotą zarzutu kierowanego przez powódkę jest to, że powód będąc profesjonalnym pełnomocnikiem nie poinformował powódki o znanych mu okolicznościach, które musiały skutkować odrzuceniem pozwu, co w konsekwencji skutkowało przedawnieniem roszczenia. Pozwany ad. 1 zarówno podczas trwania stosunku zlecenia jak i po wypowiedzeniu pełnomocnictwa nie poinformował powódki o konieczności złożenia nowego powództwa. Sąd I-szej instancji potwierdził fakt niewłaściwego działania pełnomocnika, który popierał złożone przez siebie powództwo mimo wiedzy, że winno podlegać odrzuceniu. Powódka wskazała, że pozwany nie mógł przyjmować strategii procesowej, która siłą rzeczy musiała prowadzić do odrzucenia pozwu. Nie zrealizował on natomiast wobec powódki obowiązku informacyjnego, dzięki któremu mogłaby podjąć stosowne kroki celem zapobieżenia przedawnieniu roszczenia. A w tym zakresie okoliczność, że pełnomocnictwo zostało mu wypowiedziane jest bez znaczenia.

Błędnym w ocenie pozwanej jest także przyjęcie, że pozwany ad. 1 nie odpowiada za swój czyn skoro kolejny pełnomocnik powódki mógł zauważyć okoliczność będącą przesłanką do odrzucenia pozwu. Tym samym dochodzi do przerzucenia odpowiedzialności za błąd pozwanego ad. 1 na inną osobę, której zaniedbanie jest niepomernie mniejsze. To J. W. wiedział o ryzyku odrzucenia pozwu i on winien poinformować o tym powódkę. Następny pełnomocnik, który nie zauważył błędu mógłby co najwyżej ponosić współodpowiedzialność względem powódki, ale nie może prowadzić do zwolnienia z odpowiedzialności pozwanego ad. 1. Tym bardziej, że wykrycie przedmiotowego błędu nie było łatwe mając na uwadze, że powódka została wezwana do udziału w sprawie jako następcą prawny C. S..

Pozwana wskazała, że między niepoinformowaniem ją przez pozwanego ad. 1 o prawdopodobieństwie (graniczącym z pewnością) o odrzuceniu pozwu, a przedawnieniem roszczenia powódki zachodzi normalny związek przyczynowy. Brak działań powódki był normalnym następstwem braku wiedzy o konieczności podjęcia takich działań wobec braku stosownych informacji ze strony pozwanego J. W... Nadto wystąpienie przyczyny dodatkowej, upatrywanej przez Sąd I-szej instancji w przystąpieniu do prawy kolejnego pełnomocnika nie zwalnia z odpowiedzialności odszkodowawczej ani jej nie ogranicza, chyba, że wystąpiło znacznie później niż pierwsze zdarzenie szkodzące, nie pozostaje z tym zdarzeniem w związku przyczynowym i jest samoistną przyczyną wyrządzenia szkody.

Co więcej zarzucono, że błędnym było przyjęcie, że zawarcie przez powódkę ugody i cofnięcie apelacji od postanowienia Sadu Rejonowego w P. z dnia 12 września 2017 r. w sprawie (...) miało jakiegokolwiek znaczenie dla sprawy. Bowiem żądanie powódki zostało oddalone wskutek przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu, która to okoliczność była niepodważalna i nie mogła skutkować uwzględnieniem roszczenia powódki o wykonanie zapisu.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie przedmiotowej apelacji i zasądzenie od powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana ad. 2 zarzuciła, że część wniosków dowodowych powódki była niewłaściwie skonstruowana, nie zawierała tezy dowodowej i nie czyniły zadość art. 235<sup>(1)</sup> k.p.c. Nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań stron także nie może stanowić zarzutu bowiem nie wskazano jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przez jego pominięcie niewyjaśnione. Pominięcie dowodu z zeznań świadka A. P. było prawidłowe gdyż miało na celu ustalenia jakich informacji udzielał powódce J. W. i przyczyn przyjętej taktyki, co było kwestią drugorzędą, a dowód zgłoszony był spóźniony. Pozwana ad. 2 wskazała, że strona powodowa nie wykazała by pominięcie wniosków dowodowych powódki miało jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W ocenie pozwanej Sąd I-szej instancji prawidłowo ocenił, że następujące po ponad dwóch latach od wypowiedzenia pełnomocnictwa przedawnienie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem bądź zaniechaniem pozwanego J. W.. Natomiast Sąd dokonał prawidłowej wykładni i subsumpcji przepisów w realiach stanu faktycznego sprawy. Prawidłowo też uznano, że powódka nie wykazała istnienia i wysokości szkody. Zawarcie ugody w wyniku której cofnięto apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dn. 12 września 2017 r. sygn.(...) i zrzekła roszczenia o wykonanie zapisu, przez co pozbawiła się sądowej oceny zarzutu przedawnienia i możliwości ustalenia wysokości roszczenia.

T.S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji strony powodowej i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad. 3 kosztów postępowania wg. norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana ad. 3 zarzuciła, że okoliczność czy pozwany ad. 1 informował powódkę o okolicznościach skutkujących ryzykiem odrzucenia pozwu o wydanie zapisu nie jest w sprawie pierwszorzędne, gdyż w momencie wypowiedzenia pełnomocnictwa termin na wniesienie nowego powództwa nadal istniał. W zakresie zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego powódka nie wskazała na jaką okoliczność i jakiej specjalizacji biegły miał się wypowiedzieć w sprawie. Pozwana ad. 3 wskazała także, że nawet jeśli powódka nie była poinformowana o przesłankach do odrzuceniu pozwu, to nie można założyć istnienia adekwatnego związku przyczynowego między uchybieniem terminu, a niewłaściwym poinformowaniem jej o skutkach działań pozwanego ad. 1. Bowiem pełnomocnicy powódki mieli wystarczający czas na podjęcie kroków prawnych do zapobieżenia uchybienia terminowi. To następni pełnomocnicy powódki mieli nie tylko interes, ale też obowiązek dochowania terminów, których niedopełnienie miałyby dla powódki negatywne konsekwencje.

Pozwany J. W. wniosł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wskazując, że apelacja powódki jest oczywiście bezzasadna.

Pozwany ad. 1 zarzucił, że rozważania Sądu Okręgowego w Krakowie dotyczące braku normalnego związku przyczynowego w odniesieniu do działań pozwanego jako pełnomocnika powódki a jej rzekomą szkodą są prawidłowe. Sam fakt poinformowania powódki o możliwości przedawnienia roszczenia nie zapobiegłyby przedawnieniu. Konieczne były działania, które powódka de facto podjęła udzielając pełnomocnikowi profesjonalnemu pełnomocnictwa do działania w jej imieniu. Dla prawidłowego działania ustanowionych następnie adwokatów nie było konieczne udzielenie im przez powódkę informacji o potencjalnych niebezpieczeństwie przedawnienia. Bowiem do zadań pełnomocnika profesjonalnego należy zidentyfikowanie takich zagrożeń w przyjętej przez siebie sprawie bez oczekiwania wskazówek od klienta. To następni pełnomocnicy winni zapoznać się z aktami starannie i podjąć stosowne działania. Co więcej wypowiedzenie pełnomocnictwa pozwanemu ad. 1 i udzielenie go A. U. miało miejsce w połowie upływu terminu przedawnienia. Wobec czego nowi pełnomocnicy mieli dużo czasu do analizy akt bez pośpiechu celem wyłowienia ewentualnych błędów poprzednika i opracowania własnej strategii procesowej. .

Powódka popada w logiczną sprzeczność wskazując z jednej strony, że wniesienie pozwu po śmierci C. S. był dla jej nowych pełnomocników prawie nie do wykrycia jednocześnie wskazując, że dla Sądu było ab initio wiadome, że powództwo zostanie odrzucone.

Jednocześnie wskazano, że brak poinformowania powódki o niebezpieczeństwie przedawnienia roszczenia rangę nadzwyczajną, kiedy to po zakończeniu współpracy adwokat zwyczajowo przekazuje klientowi akta wraz z odpisami

orzeczeń i nie jest zobowiązany do udzielania byłemu klientowi dodatkowych wyczerpujących porad o każdym hipotetycznym wariantcie biegu sprawy.

Pozwany ad. 1 podkreślił, że powódka własnymi działaniami doprowadziła do cofnięcia apelacji i zawarcia ugody, w wyniku czego zrzekła się roszczenia o zachówek zarówno procesowo jak i materialnoprawnie, co prowadziło do przerwania łańcucha kauzalnego przez działanie własne powódki.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe choć niepełne ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Zgodnie z art. 382 KPC sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien to uczynić sąd pierwszej instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd I instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych a także domniemań prawnych.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie dokumentów zalegających w aktach(...)Sąd Apelacyjny uzupełnił stan faktyczny o następujące niesporne okoliczności:

Pierwotnie jako pozwanych w sprawie(...)dotyczącej wykonania zapisu K. S. wskazano R. S. i E. W. (2). Osobom tym nigdy nie doręczono pozwu, natomiast pismem z dnia 15 czerwca 2009 r., pozwany J. W. działając imieniem M. H. i A. S. (1) zmodyfikował żądanie pozwu i złożył wniosek o wezwanie do udziału w sprawie T. C., P. K. i G. K., argumentując, że po wytoczeniu powództwa strona powodowa ustaliła, że R. S. i E. W. (2) zbyli przysługujące udziały w spadku po K. S. na rzecz w/w osób. Do zbycia udziałów doszło umową z dnia 28 października 2008 r. czyli przed wytoczeniem powództwa. W następstwie tego pisma Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 2 lipca 2009 r. podjął zawieszony postępowanie w komparycji wpisując jako powódkę również M. H., a jako pozwanych wskazano R. S., E. W. (1), T. C., P. K. i G. K.. W tym samym dniu wydano również postanowienie o analogicznej komparycji, a którego przedmiotem było o umorzenie postępowania w stosunku do R. S. i E. W. (2). Postanowieniem z dnia 23 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił zażalenia pozwanych na postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania w uzasadnieniu wskazując, że to powód kształtuje stronę podmiotową swego powództwa, zatem to on decyduje o tym przeciwko komu skieruje swoje roszczenie na drogę postępowania sądowego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy nie musiał w niniejszej sprawie wydawać postanowienia o dopoznaniu, bowiem skoro powódki dokonały podmiotowego przekształcenia powództwa jeszcze przed doręczeniem pozwanym odpisów pozwu, brak było podstaw do zastosowania przepisu art. 194 k.p.c. Pozew oraz pismo z dnia 18 czerwca 2009 r., którym M. H. modyfikowała żądanie i wskazywała innych pozwanych zostały doręczone pozwanym w kwietniu 2010 r. Następnie na rozprawie w dniu 21 maja 2010 r. S. W. (1) działając imieniem powódek M. H. i A. S. (1) cofnął powództwo w stosunku do T. C. i M. C. co skutkowało umorzeniem postępowania w tym zakresie. Pismem z dnia 28 maja 2010 r., na podstawie art. 194 par. 1 k.p.c. wniósł o wezwanie do udziału w sprawie E. W. (1) co skutkowało jej wezwaniem do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2010 r. Następnie S. W. (1) cofnął ze zrzeczeniem się roszczenia powództwo wobec G. K., a sąd umorzył postępowanie w tej części postanowieniem z dnia 8 października 2010 r. Postanowieniem z dnia 31 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny w W., na skutek zażalenia M. H. i A. S. (1), uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w W., którego przedmiotem było przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w sprawie o dział spadku. Wobec śmierci powódki A. S. (1) postanowieniem z dnia 12 października 2011 r. zawieszono postępowanie w sprawie. Postanowieniem z dnia 18 lutego 2016 r. podjęto zawieszony postępowanie, uchyłono postanowienie 2 lipca 2009 r. w zakresie podjęcia postępowania z udziałem M. H. jako następcy prawnego C. S.. Orzeczenie to następnie zostało utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w W. postanowieniem z dnia 18 lutego 2018 r. Od daty zawieszenia postępowania z uwagi na śmierć



C. S. do dnia odrzucenia pozwu C. S. trzykrotnie zmieniał się referent sprawy, a sąd Apelacyjny w W. dwukrotnie rozpoznawał zażalenia.

(dowód: dokumenty zalegające w aktach (...))tj.:

-odpis pisma z dnia 18 czerwca 2009 r. K-41;

-odpis KW k-43;

-postanowienie z dnia 2 lipca 2009 r. k-51;

-postanowienie z dnia 23 lutego 2010 r. k-123 ).

Powyższe ustalenia poczyniono w oparciu o dokumenty urzędowe zalegające w aktach(...) które zostały dołączone do akt niniejszego postępowania jeszcze na etapie postępowania przed pierwszą instancją. Jedynie dla porządku zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 243.2 k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia.

Rozpoczynając analizę apelacji od zarzutu naruszenia art. 235<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe pominięcie dowodu z opinii biegłego wnioskowanego w pozwie przez powódkę i dowodu z przesłuchania świadka A. P. oraz dowodu z przesłuchania stron wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko sądu pierwszej instancji, że dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wobec niezaktualizowania się wszystkich prawotwórczych przesłanek odpowiedzialności pozwanego przewidzianych w art. 471 KC, pominięciu podlegał wniosek dowodowy, zmierzający do ustalenia wysokości szkody, która miałaby być wyrządzona działaniem pozwanego. Dokonywanie ustaleń w tym zakresie nie wpłynęłoby bowiem w jakikolwiek sposób na kierunek rozstrzygnięcia, przez co fakty, które na podstawie dowodów z opinii biegłych miałyby być ustalone, utraciły dla tego rozstrzygnięcia walor istotności, o którym mowa w art. 227 KPC. Podobnie ocenić należy wnioskowany dowód z przesłuchań, albowiem jak zostanie to wykazane w dalszej części uzasadnienia, J. W. nie miał obowiązku poinformowania pozwanej o ryzyku odrzucenia pozwu. Ponadto ewentualny brak informacji w tym zakresie nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powódki

Przechodząc z kolei do analizy zarzutów prawa materialnego tj. art. 471 k.c., 361 par. 1 k.c., 740 k.c. w zw. z art. 750 K.c. przypomnieć należy, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Tym samym analizę podstaw odpowiedzialności cywilnej pozwanego rozpocząć należy od rozstrzygnięcia czy wobec ustaleń poczynionych w niniejszym postępowaniu w ogóle można przyjąć, że J. W. nieprawidłowo wywiązał się z umowy łączącej go z powódką. Zgodnie z art. 4 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. „Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i nast. KC, w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 KC wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności „ (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 104/11).

Podstawową kwestią dla przyjęcia ewentualnej odpowiedzialności pozwanego J. W. jest zatem ustalenie czy reprezentując M. H. w sprawie (...) dopuścił się naruszenia obowiązku starannego działania na rzecz swojej mocodawczyni, które skutkowało odrzuceniem pozwu i w następstwie przedawnieniem dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennym twierdzeniom Sądu Okręgowego, pozwanemu zarzutu takiego postawić nie można. Na wstępie tej części rozważań stwierdzić należy, że jakkolwiek w sprawie (...) zapadło prawomocne

postanowienie o odrzuceniu pozwu to J. W. nie był stroną tego postępowania, i tym samym w świetle art. 365 k.p.c. orzeczenie to, a tym bardziej przedstawiona w nim argumentacja prawna, nie wiąże sądu w niniejszej sprawie. Przechodząc do oceny poszczególnych czynności pozwanego zauważyć należy, składając pozew imieniem A. S. (1) nie wiedział on o jej śmierci. Po uzyskaniu tej informacji, pismem z dnia 11 lutego 2009 r. zawiadomił o tym Sąd przesyłając akt zgonu, z którego wynikało, że jego dotychczasowa mocodawczyni zmarła przed wytoczeniem powództwa. Sąd Okręgowy dysponując tą informacją, wadliwie zawiesił postępowanie, bowiem wobec śmierci powódki przed złożeniem pozwu, czynność procesowa pełnomocnika była bezskuteczna, a postępowanie nim wywołane dotknięte było nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Następnie J. W. zgłosił się do udziału w sprawie imieniem M. H. wnosząc o podjęcie zawieszono postępowania, a kolejnym pismem z dnia 15 czerwca 2009 r. zmodyfikował żądanie pozwu kierując je wobec osób, które nie były dotychczas pozwane. Reakcją Sądu Okręgowego w Warszawie było podjęcie postępowania i jego umorzenie wobec osób wskazanych jako pozwane w pozwie złożonym przez zmarłą A. S. (1). Jak ocenił to później Sąd Apelacyjny w W., Sąd Okręgowy w ogóle nie miał obowiązku wydania postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie osób wskazanych przez pełnomocnika M. H., bowiem przekształcenie powództwa nastąpiło przed doręczeniem pozwu. Następnie Sąd Okręgowy doręczył pozew wraz z pismem modyfikującym żądanie i wskazującym innych pozwanych. Rodzi się zatem pytanie czy wobec takiego przebiegu postępowania pełnomocnik reprezentujący M. H. powinien i mógł na tym etapie dokonać czynności procesowych, które w przyszłości zapobiegłyby odrzuceniu pozwu wobec jego klientki. Odpowiadając zauważyć należy, że nie sposób jest mu przypisać zawinienia w wydaniu wadliwego postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania, bowiem przedłożył do sądu akt zgonu, z którego wynika, że A. S. (1) zmarła przed wniesieniem pozwu. Na tym etapie, na skutek wygaśnięcia pełnomocnictwa od A. S. (1), pozwany nie dysponował umocowaniem do skutecznego zaskarżenia postanowienia, albowiem z treści art. 96 k.p.c. wynika, że w razie śmierci strony pełnomocnictwo wygasa, a pełnomocnik procesowy działa aż do czasu zawieszenia postępowania. Przepis ten nie odnosi się do sytuacji śmierci strony przed wytoczeniem powództwa. Oceniając natomiast czynność w postaci wniosku o podjęcie zawieszono postępowania stwierdzić należy, że wobec treści postanowienia sądu i wygaśnięcia wcześniejszego pełnomocnictwa, była ona w tamtym czasie jedyną możliwą. Pozwany w kolejnym piśmie złożył wniosek o dopozwanie oraz zmodyfikował treść samego żądania dążąc do wciągnięcia do procesu innych osób zamiast pozwanych pierwotnie. Dążył tym samym do naprawienia niezawinionego błędu w postaci wadliwego doboru strony pozwanej i uniknięcia oddalenia powództwa na skutek braku legitymacji procesowej biernej. Czynności tej nie można jednoznacznie ocenić jako niekorzystnej dla jego mocodawczyni. Co prawda, na tym etapie, istniała możliwość złożenia kolejnego pozwu imieniem M. H. przeciwko osobom wskazanym we wniosku o dopozwanie, co wbrew twierdzeniom odpowiedzi na apelację nie skutkowałoby odrzuceniem pozwu, jednak wiązałoby się to z koniecznością jego opłacenia. Za wiarygodne w tym zakresie uznać należy twierdzenia pozwanego, że powódka chciała uniknąć opłaty od pozwu, a ponadto wytoczenie odrębnego powództwa wiązałoby się z dodatkowym kosztem zastępstwa procesowego. Przypomnieć należy bowiem, że pozwany reprezentował w tej sprawie również drugą z powódek., a imieniem M. H. działał pro bono. Nawet jeżeli czynność wezwania do udziału w sprawie uznać za formalnie wadliwą to w świetle kolejnych działań sądu doszło do zawiązania sporu między M. H., a osobami wskazanymi w piśmie modyfikującym pozew. Mianowicie w kwietniu 2010 r. doręczono pozew wraz z pismem modyfikującym żądanie i zawierającym wniosek o dopozwanie, a pozwani wdali się w spór, czego skutkiem było postępowanie toczące się przez kilka lat. W jego trakcie powódka dokonała dalszych korekt w zakresie doboru strony pozwanej czego skutkiem były kolejne postanowienia o umorzeniu postępowania i postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Zawisłość sporu skutkowałą m.in. tym, że w tamtym czasie pozwany nie miał już możliwości wystąpienia z kolejnym pozwem przeciwko tym samym pozwany, bowiem skutkowałoby to jego odrzuceniem i naraziło jego mocodawczynię na dodatkowe koszty. Wbrew twierdzeniom apelacji, brak było też potrzeby wskazywania sądowi na konieczność odrzucenia pozwu, bowiem pełnomocnik powódki działając w zaufaniu do sądu mógł przyjmować, że skoro sąd doręczył zmodyfikowany pozew osobom, które wskazał we wniosku o dopozwanie to doszło do zawisłości sporu między nimi, a M. H.. W tym miejscu przypomnieć należy, że Sąd Apelacyjny w W. wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że nawet zbędne było wydanie postanowienia w trybie art. 194 k.p.c. skoro do zmiany po stronie pozwanej doszło przed doręczeniem pozwu dotychczasowym pozwany. Zmiany tej dokonała M. H., a postępowanie wobec osób wskazanych w pozwie złożonym imieniem A. S. (1) zostało umorzone. Podkreślić należy, że zgłoszenie wniosku o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie – jeżeli zostało dokonane przez powoda – wywołuje skutki takie, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pozwu (tak Maria Jędrzejewska

i Karol Weitz w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. Tadeusza Erecińskiego). Doręczenie tego wniosku spowodowało zawisłość sporu między M. H., a osobami w nim wskazanymi. Tym samym działanie pełnomocnika na etapie po doręczeniu pozwu nie było wadliwe. Zatem również ewentualny brak powiadomienia powódki o możliwości odrzucenia pozwu, nie może być uznany za błąd jej pełnomocnika, albowiem po doręczeniu zmodyfikowanego pozwu miał on podstawy do przyjęcia, że do jego odrzucenia nie dojdzie. W takim przekonaniu mogły pełnomocnika utwierdzać również działania sądu, który mimo zmian referenta i rozpoznawania kolejnych zażaleń prowadził proces w takiej konfiguracji jeszcze przez kilka lat. Skoro za niezasadny uznać należy zarzut apelacji dotyczący braku realizacji obowiązku informacyjnego, co do możliwości odrzucenia pozwu czy też konieczności wystąpienia z odrębnym powództwem, to nie można również mówić o naruszeniu art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Przyjęcie odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie, stanowiłoby w istocie przerzucenie na niego odpowiedzialności za wadliwe orzeczenia sadowe. Nie sposób też pominąć okoliczności, że w dacie gdy zapadło orzeczenie w przedmiocie odrzucenia pozwu, J. W. nie był już pełnomocnikiem powódki i tym samym autorem zażalenia na to postanowienie, a następnie decyzji o niezłożeniu skargi kasacyjnej.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 361 §1 k.c. stwierdzić należy, że jest on bezzasadny, a Sąd Apelacyjny podziela argumentację przedstawioną w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Dla porządku przypomnieć należy, że powódka na długo przed terminem przedawnienia tj. w dniu 6 października 2011 r. wypowiedziała pełnomocnictwo wiążące ją z pozwanym. J. W. nie był autorem zażalenia na postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu, ale przede wszystkim nie jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji o nie wniesieniu skargi kasacyjnej od orzeczenia utrzymującego w mocy to postanowienie. Nie miał zatem możliwości usunięcia wadliwości postępowania w tym zakresie. Ponadto od momentu wypowiedzenia pełnomocnictwa do chwili przedawnienia roszczenia upłynęło ponad dwa lata. W okresie tym powódka korzystała z pomocy dwóch innych pełnomocników, z których żaden nie zwrócił jej uwagi na ewentualną wadliwość toczącego się postępowania. Pozwany nawet przy przyjęciu, że istotnie pozew podlegał odrzuceniu, od momentu wypowiedzenia pełnomocnictwa nie miał możliwości podjęcia żadnych działań zmierzających do zapobieżenia przedawnieniu roszczenia. Możliwość taką posiadali natomiast kolejni pełnomocnicy powódki, którzy jeszcze przez okres ponad dwóch lat reprezentowali ją w procesie o wykonanie zapisu.

W kontekście braku związku przyczynowego nie sposób jest też pominąć okoliczności, że powódka po prawomocnym odrzuceniu pozwu w sprawie (...) nie złożyła kolejnego pozwu o wykonanie zapisu, a swoje roszczenia realizowała w ramach toczącego się już postępowania o dział spadku. Wbrew twierdzeniom strony powodowej Sąd oddalając wniosek o dział spadku uznał roszczenie o wykonanie zapisu za bezzasadne przede wszystkim z tej przyczyny, że nie widział możliwości realizacji roszczenia o wykonanie zapisu w ramach postępowania działowego. Sąd w obecnym składzie w pełni podziela to stanowisko. Zauważyć należy bowiem, że nawet w tak szczególnej sytuacji, w której wierzycielem jest jedynie jeden ze spadkobierców, sąd dokonujący działu spadku nie może podejmować rozstrzygnięć związanych z tym długiem spadkowym, gdyż dział spadku jest zawsze działem aktywów, a nie pasywów. Do istoty działu spadku należy dokonanie podziału majątku spadkowego, natomiast możliwość rozstrzygnięcia w postępowaniu działowym także o roszczeniach określonych w art. 686 KPC jest wyrazem tendencji ustawodawcy, aby wraz z działem zakończyć spory związane z poddaną podziałowi masą majątkową. Przepis art. 686 KPC nie może być jednak rozumiany w ten sposób, że w postępowaniu działowym mogą być rozstrzygnięte wszelkie związane ze spadkiem roszczenia powstałe w stosunkach między współspadkobiercami (tak Andrzej Stempniak „Rozstrzygnięcie w postępowaniu działowym o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu spleconych długów spadkowych, MOP 2005, Nr 2) Trafnie to podkreślił W. Siedlecki stwierdzając, że art. 686 KPC jest przepisem wyjątkowym w postępowaniu nieprocesowym i z tego powodu nie może on podlegać wykładni rozszerzającej. Analogiczne stanowisko wyraził również Sylwester Wójcik w Głosie do postanowienia SN z 5.2.2002, II CKN 803/99, OSP Nr 12/2002, poz. 162.). Roszczenie z tytułu wykonania zapisu nie jest aktywem spadku i jego realizacja powinna nastąpić w trybie procesowym. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują domniemanie trybu procesowego (art. 13 par. 1 k.p.c.), a art. 686 jest wyjątkiem od tej zasady i niedopuszczalna jest jego rozszerzająca interpretacja. Nie sposób jest się też zgodzić z argumentami odnoszącymi się do ułatwienia wzajemnych rozliczeń spadkobierców, bowiem włączenie do postępowania działowego kolejnych wątków, zbędnie je komplikuje i przedłuża.

Kolejnym argumentem w sądu orzekającego w sprawie działowej, który przemawiał za oddaleniem wniosku o wykonanie zapisu, był brak majątku, który podlegał by podziałowi. Niejako marginalnie Sąd Rejonowy w P. stwierdził, że roszczenie M. H. jest przedawnione. Co istotne jednak, powódka nie zaskarżyła przedmiotowego orzeczenia, a zdecydowała się na zawarcie ugody. W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie to skutkowało tym, że nawet przy przyjęciu wadliwości czynności pełnomocnika w sprawie (...), brak było adekwatnego związku przyczynowego pozwalającego na zasądzenie stosownego odszkodowania. Powódka nie wytoczyła kolejnego powództwa o wykonanie zapisu. Zauważyć należy bowiem, że nawet w przypadku podniesienia zarzutu przedawnienia, powódka miała możliwość powołania się na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, co było o tyle zasadne, że gdyby uznać, że pierwotny pozew w sprawie o wykonanie zapisu podlegał odrzuceniu, to Sąd winien był nadać bieg pismu o wezwaniu do udziału w sprawie jako odrębnemu pozwowi czego nie uczynił. Powódka składając kolejne wnioski o dopozwanie i uczestnicząc, w zaufaniu do sądu, w procesie o wykonanie zapisu, w żaden sposób nie zaniedbała realizacji swojego roszczenia. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, podniesienie zarzutu przedawnienia uznać należałoby za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od argumentacji przedstawionej w części dotyczącej oceny działań pozwanego, zauważyć należy, że gdyby uznać odrzucenie pozwu za zasadne to winno ono nastąpić w dacie uzyskania przez sąd informacji o śmierci powódki, a nie jak to miało miejsce w niniejszej sprawie po ponad siedmiu latach trwania procesu, podczas którego dochodziło do kolejnych zmian po stronie pozwanej. Powódka zdecydowała się natomiast na zawarcie ugody zrzekając się roszczeń z tytułu zapisu. Tym samym nie poniosła szkody bowiem otrzymała kwotę określoną ugodą, a jeżeli kwota ta była niższa od należnej, to winą za tą sytuację nie można obarczyć pozwanego, bowiem to powódka świadomie zrezygnowała z dochodzenia roszczenia o wykonanie zapisu.

Tym samym wobec bezzasadności apelacji powódki podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. Na te koszty złożyły się wynagrodzenia pełnomocników pozwanego, wyliczone stosownie do § 2 ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) Zauważyć należy, że są to jedyne koszty przegranej przez powódkę apelacji. Sprawa zaś nie może być uznana za wypadek szczególnie uzasadniony (art. 102 k.p.c.), gdyż brak ku temu jakichkolwiek podstaw.